**Bursztynowa Komnata. Jest decyzja konserwatora zabytków!**

**Konserwator zabytków wydał opinię, która daje zielone światło poszukiwaniom Bursztynowej Komnaty na terenie bunkrów w Mamerkach. Wprowadzenie kamery do odnalezionego niedawno pomieszczenia powinno rozstrzygnąć, jakie skarby ono skrywa.**

***Przypomnijmy****, w ramach inwentaryzacji podziemnego tunelu, muzeum II wojny światowej w Mamerkach zleciło wykonanie badań przy użyciu georadaru. Wykazały one, że pod ziemią znajduje się jeszcze jedno, nieznane wcześniej pomieszczenie. Prawdopodobnie właśnie ono było poszukiwane przez saperów w latach ’50 i ’60 ubiegłego wieku. Świadczy o tym m.in. fakt, że jedno z wysadzeń zostało wykonane bardzo blisko zamurowanego miejsca. Błąd był naprawdę niewielki, jednak przesądził o zaprzestaniu dalszych poszukiwań na około pół wieku.*

Poniemieckie bunkry w Mamerkach znajdują się pod ochroną konserwatora zabytków, dlatego to od jego opinii zależało, czy będzie można wywiercić otwór i wprowadzić do pomieszczenia kamerę, która potwierdzi lub wykluczy, że pod ziemią ukryta została cenna historycznie (a być może także materialnie) zawartość.

Hipotezy na temat tego, co znajduje się w ukrytym pomieszczeniu są różne. Te najbardziej ostrożne mówią o archiwach, unikatowych przedmiotach techniki militarnej, czy zrabowanych dziełach sztuki, ale wykluczyć nie można nawet tych najśmielszych, o ukryciu pod ziemią elementów pochodzących z nieodnalezionej po dziś dzień Bursztynowej Komnaty. Wywiercenie otworu i wpuszczenie do wnętrza kamer to jedyna możliwość, aby można było poznać prawdę bez naruszania konstrukcji ukrytej komnaty.

- Tuż przed tzw. długim weekendem majowym konserwator zabytków z delegatury w Ełku wydał opinię konserwatorską, która jest dla nas pozytywna – mówi Bartłomiej Plebańczyk z muzeum w Mamerkach. – Konserwator pozwala na wykonanie odwiertu w betonowym fundamencie i wprowadzenie kamery, o ile otrzymamy zgodę od Nadleśnictwa Borki, na terenie którego mieszczą się bunkry – podkreśla.

Gdy tylko taka zgoda się pojawi, w ciągu dwóch tygodni od jej wydania specjalistyczna firma będzie mogła wykonać odwiert. Jeden z głównych dostawców kamer na rynku polskim już zaproponował, że na potrzeby poszukiwań nieodpłatnie udostępni najnowocześniejszy sprzęt. Istnieją więc duże szanse, że tajemnica Bursztynowej Komnaty zostanie rozwiązana jeszcze przed wakacjami.

Po tym, gdy media polskie i zagraniczne odnotowały informację o odnalezieniu pomieszczenia, zainteresowanie bunkrami znacznie wzrosło. Miejsce odkrycia odwiedzają setki turystów, którzy pragną uzyskać dodatkowe informacje. Zdarzają się nawet tacy, którzy chcieliby przeprowadzić samodzielne poszukiwania. Muzeum w Mamerkach przypomina jednak, że teren jest monitorowany i wszelkie próby penetracji obszaru bunkrów na własną rękę są nielegalne.